N V.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 15. LIPCA V. S. ROKU 1805.

ROSSYA.

Wilno VS. 15. Lipca. Na publiczném posiedzeniu Uniwersytetu Wileńskiego, d. 28. Czerwca, któreśmy opisali w N. 4, w obecności Senatorow Jlińskiego i Potockiego, Professor Tarenghi czytał wiersz łaciński o Sarbiewskim Poecie.

Od Kuratora Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i iego wydziału. Do Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu. Na żądanie JW. Hrabi Jlińskiego Taynego Konsyliarza i Senatora, który listownie upraszał Jego Cesarskiey Mości, ażeby zrobiony przez niego plan urządzenia maiącego się założyć w Dobrach iego Romanowie Instytutu dla głucho-niemych, zyskał Naywyższe potwierdzenie, Cesarz Jegomość aprobował plan tego Instytutu. Spieszę się donieść o tém Uniwersytetowi, przyłączaiąc tak Kopią Reskryptu Jego Cesarskiey Mości do JW. Senatora Jlinskiego, iakoteż Kopią Aktu fundacyi, podług którego Instytut głucho-niemych w Dobrach Romanowie ma bydź utrzymywanym.

Adam X. Czartoryski.

Kopia. Mości Panie Tayny Konsyliarzu Grafie Jliński! Minister powszechnego oświecenia za odezwą WMP. przedstawił Mnie Plan Instytutu, który WMPan postanowiłeś zaprowadzić w Miasteczku swoiém Romanowie dla uczenia głucho-niemych, zabespieczaiąc na zawsze trwałość tego zaprowadzenia przeznaczoną na utrzymanie onego Summą. Ja z osobliwszém ukontentowaniem zwracam uwagę na ten Akt ludzkości WMPana, i zadość czyniąc chęciom Jego potwierdzam urządzenie uczynione przez WMPana ku pomocy i wsparciu nieszczęśliwych z urodzenia. Przeto też obowiązałem Ministra oświecenia, aby Mnie doniosł; kiedy zadeterminowane przez WMP. urządzenie będzie przyprowadzone do skutku, dla okazania Urządzicielowi Moich szczególnych względów. Jestem WMPana życzliwy. *W S. Petersburgu Maja 27. d. 1805 Roku* ALEXANDER.

S. Petersburg VS. 4 lipca. W r. 1800 dla zachęcenia obywatelów Rossyiskich do budowli okrętowey, przeznaczona była nadgroda do lat 8 tym statkom, które w lat 4 od nastania prawa spuszczone na wodę być miały. Teraz postanowiono: 1. Okręta zbudowane w Rossyi r. 1805. 1806, 1807. na morze wysłane i do kraiu powracaiące, przez lat 4 odbierać będą połowę nadgrody dawniey przeznaczoney. 2. Okręta wysłane z Archangelskiey Gubernii przez wzgląd na daleką i trudną żeglugę, całą nadgrodę dawnieyszą odbierać maią, to iest 15. rubli od łasztu, ieżeli z morza Białego północnym Oceanem trafią do cudzych kraiów i powrócą do Rossyi. 3. Do tey nadgrody nie należą statki zaięte żeglugą w kraiu własnym nadbrzeżną. 4. Te same statki mnieysze gdy mogą wyniść z odnogi Finlandzkiey, oddalić się na głębinę, przebiegać morze Baltyckie, połowę dawney nadgrody odbiorą.

PRUSSY.

Berlin 6 lipca. Król nad mniemanie dłużey w wodach zabawił; za d. kilka ledwie powróci do naszey stolicy, i audyencyą da Kammerherowi Rossyiskiemu Nowosilcow. Teraz w obecności Monarchy, Minister stanu Hardenberg i Margrabia Lucchesini poseł przy Francuzkim dworze z Mediolanu przybyły, częste rozmowy miewaią; tamże wezwano G. Zastrow, który niedawno powrócił z Petersburga. Tak częste rady, i wysyłanie wielu gońców dowodem są ważnych negocyacyi; nic o nich w szczególności powiedzieć nie możemy; to tylko pewna, że Fryderyk 3 stara się przywrócić lub zachować pokoy w Europie.

RZESZA NIEMIECKA.

Hannower 28 Czerwca. Marszałek Bernadotte do Kommisyi wykonawczey z obywatelów Hannowerskich złożoney przesłał pismo uwagi godne. Według odebranych wiadomości, powiada, o których prawdzie wątpić nie mogę, rząd Angielski zalecił wielu Officyerom rozwiązaney armii Hannowerskiey, zbierać w Niemczech żołnierzy na żołd Jerzego 3; każdemu z nich iest przepisana droga do prowadzenia rekrutów, wieśniakom taiemnie kazano być przewodnikami, i do domu wędrowników przyimować. Zalecam Kommissyi, ażeby przestrzegła mieszkańców i Officyerów Hannowerskich, że rząd Francuzki ma pilne oko, i rozstawił czułe straże dla poymania podeyrzanych osób; ktokolwiek okaże się winnym, stanąć wkrótce musi przed sądem woyskowym, i według brzmienia praw naszych, śmiercią ukarany będzie. Podobney surowości lękać się powinni urzędnicy kraiu, którzy na to pozwalaią, lub tylko cierpią takie przestępstwo. Chcé Marszałek złemu raczey zapobiedz, niż karać winowayców.

AUSTRYA.

Wiedeń 10 lipca. Kardynał Colloredo Arcy B. w Ołomuńcu od lat 28, prosił Cesarza, ażeby iemu z Kapitułą obrać wolno było Koadjutora następcę. Zezwolił Monarcha wzgląd maiąc sprawiedliwy na zasługi Arcy B. i wierność nigdy niezachwianą Kapituły; która iedna w państwie Austryackiém prawo ma wybierania pasterzów swoich. To otrzymawszy Colloredo i Kanonicy oświadczyli chęć wyniesienia na tę dostoyność Arcy X. Rudolfa brata Monarchy, który niedawno postanowił obrać stan duchowny. Franciszek 2 wiedząc, że 3 Arcy XX. Austryackich w 17 wieku było Arcy B. w Ołomuńcu, przychylił się do tego życzenia. Więc młody Arcy X. Rudolf, naprzód odebrał pierwsze święcenie z rąk tuteyszego Arcy B. Hohenwart; poźniey Kanonikiem w Ołomuńcu został obrany; Gdy nakoniec Pius 7 przysłał dyspensę względem wieku niedoyrzałego; ziechał do owey Katedry Kancler Ugarte w dostoieństwie Kommisarza; i 24. Czerwca Arcy X. Koadjutorem obrany iednomyślnie.

Niedawno przez naszą stolicę przeieżdżał G. Ramsay wysłany do Londynu od Gubernatora Malty. Na mieyscu oddalaiącego się Gr. Keller, posłem swoim u dworu naszego wyznaczył Król Pruski P. Brockhausen.

TURCYA.

Constantinopol 10 Czerwca. Sekretarz gabinetowy N. Buonaparte Jaubert otrzymawszy odpowiedź Selima 3 na list rządzącego narodem Francuzkim, wyiechał na Warnę, Bukarest, Wiedeń, do Paryża. Treść pisma Sułtańskiego nie dobrze wiadoma; podchlebiaią sobie Ottomani, że przyiaźń między 2 narodami tak dawno trwaiąca zostanie nienaruszona.

Porta zewsząd pomyślne odbieraiąc wiadomości, pełna lepszych nadziei, weselszą postać przyięła. Zchodzą z teatru iedni po drugich buntownicy, uspokoione w miastach i prowincyach rozruchy, skarb publiczny dostatkami Baszów upokorzonych zasilony. Co wszystko ponieważ się stało bez żadnego prawie starania rządu, potwierdziło Turków na czas ieszcze bardzo długi w zadawnioney opinii, że los nieuchronny i ślepy wszystkiém włada na świecie, przeciw któremu przemysł, rozum, praca nic nie mogą. O synu Abd El Ouhaba i Arabskich buntach nie słychać; Jsmael w Akrze zdradzony; do Alepu spokoyność powróciła; w Serwii mogą być ułożone interessa; milczy dawno Passwan Oglou, którego zwycięztwa i zamysły, tyle nocy bezsennych dały Baszom i Wezyrom; znikneli rozboynicy w Romelii; nie szemrzą płatni dziś dobrze Jańczarowie; lud w miastach znacznieyszych oboiętnie pogląda na woysko regularne.

Sam tylko Egipt iest w opłakanym stanie. Po oddaleniu się Anglików zaięty pożar woyny domowey, nie gaśnie dotąd. Albańczykowie dla utrzymania spokoyno-

ści zostawieni na załodze, wszystko mieszaią, przychylaiąc się na przemian do Mammeluków i Turków. Rządca naywyższy Kurschid Basza doniosł niedawno Porcie, iż wódz niekarnego żołnierstwa Mehemet Aly, dla nieopłaconego żołdu wypowiedział iemu i Sułtanowi posłuszeństwo, podniosł broń na Turków, Baszę przymusił zamknąć się w twierdzach Cairu, gdzie dotąd mieszka; zmyślona więc była powieść o poddaniu się stolicy Egiptskiey. Elfy Bey Mammeluków na czele woyska licznego poszedł ku Alexandryi, chcąc opanować miasto własnym siłom zostawione tak dawno. Prosi Kurschid o prędką i potężną odsiecz; niemniey o przysłanie pieniędzy dla siebie, ażeby mógł wypłacić Albańczykom zaległość, rozwiązać ich półki, odesłać do Europy; co ieśli wkrótce nie nastąpi, okropnych skutków, nawet straty Egiptu na zawsze bez nadziei odzyskania lękać się trzeba. Taką przestrogę odebrawszy Selim 3 był na Dywanie; tu przekonali się wszyscy, że rzetelne są doniesienia Kurschida, i zdrowe rady. Przeto Kapitan Basza odebrał rozkaz niemieszkaiąc pośpieszać do Alexandryi z woyskiem i flottą, która iuż wypłynąć miała do RP. Jońskiey i Archipelagu; za tą wkrótce nastąpi licznieysza z posiłkiem większym. Kurschidowi zaś posłano zalecenie, ażeby utrzymywał się iak naydłużey w Cairze i Alexandryi. Admirał W. przygotował natychmiast 3 okręta lin. 4 fregaty, 2 korwety, wiele statków przewozowych, na które zabrano wiele dział i ammunicyi, 500 kanonierów, 12 t. regularnego żołnierza, i z całą potęgą dziś albo iutro wychodzi pod żagle.

Belgrad 28 Czerwca. Spokoyność, którą cieszyli się Chrześcianie i lud Turecki w Serwii, niedługo trwała; kray dziś pełen zamieszania i trwogi; męże biorą się do broni, lud słaby ucieka do gór i lasów. Dawno wiedział Czerni, że Bekir Basza z Bośnii miał przybyć do twierdzy naszey na czele woyska licznego. Teraz niewątpliwe odebrał doniesienia, że ten i inni razem wszyscy kommendanci pomienioney prowincyi, zgromadziwszy 16 t. zbroynych ruszyli do granic Serwii. Wysłał gońców naczelnik Chrześciański do pośrednika dawnego, pytaiąc się czyli iako przyiaciel lub nieprzyiaciel przychodzi. Odpowiedziano krótko i oziemble: że tłumaczyć się z zamiarów swoich nie chce, lecz tylko dopełnić wyraźną wolę Sułtana, który iemu rozkazał przywrócić pokóy i zgodę między Chrześcianami i Turkami osiadłemi w Serwii, iak nayrychley. Takie oświadczenia ponieważ domyślać się kazało Czernemu, że dzieło pośrednicze, umowy poprzedzone, obietnice Bekira, Dywanu, Selima 3, nie zabezpieczą Serwianów od blizkiey napaści i nieuchronney zguby, mąż rycerski postanowił szukać swego i ziomków zbawienia w orężu. Czyni więc odezwę do Serwianów, rozkazuie wszystkim stawać pod chorągwiami, przedsiębierze naydzielnieysze środki, ażeby nieprzyiaciel nie wtargnoł do kraiu. Tym końcem 20 t. Chrzescian pod naylepszemi wodzami posłano do granic Bośnii. Niewiadomo czyli ci nie wnidą do prowincyi Bekira; to pewna że Czerni oglądaiąc się na wszystkie strony, i wiedząc dobrze o nieprzyiaznych zamysłach Baszy Nissy, nad brzegami rzeki Drina postawił kilka dywizyi żołnierza swego, które złączyć się i spólnie walczyć maią, ieżeli Turcy zechcą wtargnąć do Serwii dla posiłkowania Bośniaków.

BRYTANNIA W.

Londyn 2 lipca. Nigdy naród Angielski w tak długiey niepewności nie był; nigdy więcey pogłosek sprzecznych nie mieliśmy w kraiu; nigdy przed rządem naszym, ludem, rycerstwem lepiey utaione nie były nieprzyiacielskie zamysły. Niedawno przeważała opinia w stolicy, że Villeneuve i Gravina poszli do wschodu, a Nelson oszukany raz ieszcze daremną podróż przedsięwzioł. Dziś iest podobieństwo nieiakie, iż przeięte od naszego Admirała wiadomości rzetelne były, a zatem przedsięwzięta żegluga do Indyi zachodniey nie będzie bez korzyści. Wczora Minister Hawkesbury pisał do Maira Londynu, donosząc iż Maire z Liverpool przysłał rządowi wiadomość, że statek Triton 15 Maia z wyspy Antilskiey S. Lucie wyprawiony, 29 Czerwca zawinoł do pomienionego portu. Powiada Kapitan, że 14 Maja Officyer Angielski kommendant twierdzy założoney na skale Diamant blizkiey Martiniki, doniosł Gubernatorowi S. Lucie, że tego d. do Fort de France zawinela nieprzyiacielska flotta, z 16 okrętów lin. 7 fregat, 3 korwet złożona. Co słysząc Gubernator Tritonowi rozkazał pośpieszać do Europy. Ten niewiadomo dla czego zboczył z prostey drogi, udał się ku przygórkowi Samana w S. Domingo, 500 mil przyczynił sobie żeglugi, spotkał inny statek, któremu rozkazał płynąć do Jamaiki z ostrzeżeniem; sam do Liverpool zawinoł po 45 d. żeglugdze.

Dziwne iest wielu to zboczenie Tritona bez potrzeby; dziwnieysza ieszcze, iż z Gubernatorów Antilskich żaden rządowi nie doniosł o przyiściu nieprzyiaciela. Niektórzy więc odrzucaią te wiadomości iako podeyrzane, nie tylko dla wyliczonych przyczyn, ale też dla upatrzonych w rapporcie innych sprzeczności. np. że nie wszystkie okręta i fregaty nieprzyiacielskie staneły w Martinice; na co odpowiedź gotowa, że mógł Villeneuve niektóre wysłać do Azyi, albo też dla krążenia między wyspami cukrowemi. Przyszły do Liverpool poźnieysze listy z Barbados 26 Maja; w tych znayduiemy, że wyspę ogłosił rząd oblężoną; w porcie stały okręta Spartiate i Northumberland od 74 ar. wyniść wkrótce maiąc dla złączenia się z Admirałami Cochrane i Dacres; że G. Prevost w Dominice czeka powtórnego lądowania, a G. Maitland pośpiesza do Grenady, którey iest Gubernatorem; że Francuzi część woyska wysadziwszy podobno w Trinitadzie, resztę przyprowadzili do Martiniki potrzebuiącą spoczynku i wygody; maią wielu chorych; tych wysadzą na ląd, a na mieysce wezmą żołnierza starego z tey wyspy i Guadalupy, który się iuż oswoił z powietrzem Indyiskiém; że 25 Maja zprzymierzyńcy pod żagle wyniść mieli na podbicie S. Lucie; że z 12 t. żołnierza chcą zawoiować tę wyspę i Barbados.

Wszystkie te powieści są niepewne; ta nieomylna, iż fregata przez Admirała Orde wysłana z pod Cadix przybyła do Jamaiki 10 Maja. Gubernator Nugent ostrzeżony o wyiściu nieprzyiacioł, rozkazał woysku, milicyi, ochotnikom, nawet Murzynom stanąć pod bronią; ostatnich nie licząc, ma 16 t. Anglików do boiu gotowych, twierdze w Kingston ogromne, port warowny; w którym ieśli zamknąć się potrafią Cochrane i Dacres, Villeneuve i Gravina nie tylko w d. 1 nie podbiią wyspy, ale też mogą zaniechać przedsięwzięcia. Angielscy Admirałowie maią w Indyi zachodniey okręta: S. George od 98 ar. Spartiate, Northumberland, Centaur, Hercules, Eagle, Atlas, Theseus, Vanguard, Veteran od 74, 15 fregat, 25 statków mnieyszych. Jeżeli nieprzyiacielscy wodzowie 2 okręta lin. kilka fregat posłali do Indyi wschodniey, iak się domyślamy; ieżeli Magon 4 okręta z Rochefort poprowadził do wyspy Francuzkiey; zawsze iednak mocni będą attakować Angielską eskadrę, otrzymawszy zwłaszcza w posiłku 6 okrętów 5 fregat, które Hiszpański rząd w Havanie kazał uzbroić.

Dacres i Cochrane mogą spodziewać się zwycięztwa, ieśli potrafią przewlec rozprawę do nieiakiego czasu. Niewątpliwie Nelson pośpiesza do Indyi zachod. A chociaż mógł ieszcze nie być pod Maderą 17 Maja, zatrzymany oboiętnemi pogłoskami przy Hiszpańskich brzegach; i 3 Czerwca do Barbados nie przybył, iak niesie dziś pogłoska; w półowie Czerwca uyrzy zwycięzcę niezawodnie Gravina. Prowadzi zaś okręta: Victory od 110 ar. Donnegal, Tiger od 84. Excellent, Conqueror, Belleisle, Spencer, Superbe, Swiftsure od 74; i 3 fregaty. Villeneuve blizko Martiniki miał poymać nam fregatę od 44 ar. i drugi okręt zbroyny. Jeżeli więc Nelson i Murray szczęśliwie połączą się z eskadrą Indyi zachod. strzegącą, mieć będą 19 okrętów lin. 18 fregat, 29 statków mnieyszych; potęgę, w przekonaniu Anglików dostateczną na zwalczenie zprzymierzoney siły. Cokolwiek nastąpi, rząd i narod czekaią niecierpliwie pierwszych wiadomości z nowego świata. Domyśla się Oppozycya, że Prezydent Admiralicyi musiał odebrać koniecznie rapport o stanie teraznieyszym Jamaiki i innych osad, lecz dla pewnych względów utaić wszystko postanowił do pewnego czasu, iak się stało gdy Mississy naieżdżał wyspy cukrowe. Ogłoszone będą w Anglii doniesienia wodzów i Gubernatorów, gdy nieprzyiaciel zostanie zwyciężony, albo się oddali w drugą stronę. Dziś weseli się narod, Kompania wschodnia naybardziey, że Villeneuve i Gravina nie poszli do Azyi, gdzie Anglicy mniey byli gotowemi do ich przyięcia, niebezpieczeństwo iest większe, posiłki w Marattach gotowe, upadek dzierżaw naszych nieuchronny, przesłanie posiłków z Europy trudne nieskończenie. Jeżeli do wyspy Francuzkiey Villeneuve posłał 2 okręta, ieżeli Magon z Rochefort 4 prowadzi, iednak Raynier, Pellew, i Trowbridge wszystkim dać odpór potrafią, maiąc okrętów

lin. 8, 10 fregat, 7 korwet.

Admirał Cornwallis z portu Limington wyszedł pod żagle, odebrawszy wiadomość od Gardnera, że Gantheaume zamyśla wkrótce Brest opuścić. Te nieprzyiacioł przygotowania zdaią się mieć związek nie dobrze ukryty z rozruchami spodziewanemi u Irlandczyków. Powszechne iest rozumienie, że d. 20 lipca do zaczęcia buntu powszechnego przeznaczyli. Krótkie doniesienie w pismach kraiowych umieszczone niedawno, że koń biały będzie przez licytacyą przedany w górach Wicklow, ma służyć za hasło wszystkim z rządu nieukontentowanym. Powstaną zaś Hrabstwa, Wicklow, Carlow, Wexford, Kildare.

Wczora w izbie niższey dowodził obszernie Minister Castlereagh, że Brytannia W. dziś utrzymuie 179 t. żołnierza regularnego, licząc 25 t. iazdy; że w osadach zamorskich mamy woyska 69 t. że milicya regularna 5 Królestw połączonych wynosi 75 t. że naostatek iest ochotników i ludu pospolitém ruszeniem uzbroionego głów 400 t. Do czego przydawszy maytków i żołnierzy flotnych 120 t. Brytannia W, liczy obrońców więcey 840 t. ile Francya zapewne nie ma. Na témże posiedzeniu z reprezentantów ieden, przyiaciel podobno Melvilla, oskarżył głośno Lorda S. Vincent, nazywaiąc go nayszkodliwszym z nieprzyiacioł oyczyzny; gdyż pod iego prezydencyą w Admiralicyi, iawnie, do tego departamentu przed tém świetnego, weszły bezprawia wszelkie, niewierna kassy administracya, zaniedbanie werftów koronnych, budowanie słabych okrętów na prywatnych; o czém rządca naywyższy wiedzieć był powinien i donieść Parlamentowi. Usprawiedliwiali Admirała przyiaciele, pokazuiąc, że interessa ekonomiczne morskiego departamentu są w mocy Podskarbiego, który za własne przestępstwa odpowiada dziś przed Parami; oskarżyciela przywołano do porządku, co u Anglików znaczy nakazać milczenie od rzeczy odstępuiącemu oratorowi.

W porcie Wolwich straszny był przypadek zapaliły się wielkie magazyny, w których składano len, pieńkę, oley, smołę, inne potrzeby morskie; w blizkości stał inny zawieraiący 200 t. barył prochu; do którego gdyby doszedł ogień, miasto i port zginąć miały; przed niebezpieczeństwem, iak zdawało się, nieuchronném uciekaiąc mieszkańce, wynosili się w odległe strony. Maytkowie zaś nieustraszeni, żołnierze, kanonierowie osiedli dach zagrożonego magazynu, i chociaż ogień dopiekał, wytrwali do końca; dóm, port, miasto zachowali w całości. Padło, iak zwyczay podeyrzenie na ludzi złośliwych; wielu zaprowadzono do więzienia.

WŁOCHY.

Bononia 25 Czerwca. Rano zawczora N. Buonaparte konno zwiedzał okolice miasta naszego; o południu dawał audyencyą Kardynałowi Arcy B. trybunałom, urzędom, gwardyom, Instytutowi, Akademiom nauk i kunsztów, municypalnym miast okolicznych D. 24. oglądał kilka regimentów, bawił długo w Instytucie i w Akademiach naszych, zagrzewaiąc młodź Włoską do ćwiczenia się w naukach i kunsztach. Dziś rano wyiechał do Modeny przeprowadzany od ludu całego, wśrod radośnych okrzyków i błogosławieństwa, zostawuiąc miastu fundusz znaczny na ozdobę onego, wsparcie przemysłu, rozkrzewienie rolnictwa i rękodzieł. Przed wyiazdem dawał audyencyą Margr. de Gallo ambassadorowi 2 Sycylii, który złożył wierzytelne listy iako poseł do Króla Włoskiego.

Dniem wprzod stanoł przed tronem Gonfalonier Belluomini z deputowanemi RP. Łukieskiey: NP. rzekł, ostatnich lat kilka, obfitych w nadzwyczayne i straszliwe przypadki, doświadczenie smutną daiąc naukę ludziom, korzyść narodom wielką przyniosło, pokazuiąc na czém prawdziwa ich szczęśliwość zawisła, iaki iest kształt rządu naydogodnieyszy potrzebom każdego. Lud Łukieski przez kilka wieków zamieszany przez fakcye, gdy ambitni ubiegali się w tym nawet zakątku nieznanym do pierwszeństwa powagi i władzy, upadał na przemianę pod tyrannią iednego; albotéż pod Arystokracyą dobru i chęciom powszechnym przeciwną, widział stłumione talenta, wzgardzoną cnotę, zasługi zapomniane. Za naszych czasów nakoniec mieliśmy konstytucyą wprawdzie gminną, lecz słabą, nietrwałą, która obywatelów skoiarzyć, rządu dzielnym uczynić nie mogła. Lękaiąc się zarównie arbitralnego despotyzmu, iak Arystokracyi zebraney w ręce kilku familii uprzywileiowanych, i zawichrzenia Demokracyi niespokoyney i srogiey; za spólną zgodą, rządzący, prawodawcy, obywatele, szlachta, urzędnicy, uczeni, rzemieślnicy, gmin cały, uznaliśmy potrzebę rządu konstytucyinego i wolnego, który sprawować ma Xiąże z N. Buonaparte krwią połączony. Ten uwolni nas od niebezpieczeństw i przypadków, słabych zmocni, niesfornych powściągnie, poważnemi u sąsiadów uczyni, udzielność narodu poda następcom. Twoią wsparty potęgą nas obroni; od ciebie nauczony, prawa nasze i swobody zachowa w całości. Składam akt konstytucyiny przez obywatelów Łukieskich zrobiony i podpisany. Na czele rządu będący, widzieliśmy pierwsi potrzebę narodu; pierwsi też położyliśmy imiona nasze. Inni dobrowolnie, bez musu i namowy, z własnego przekonania, że tak dobrze iest oyczyźnie, poszli za przykładem starszych braci; wpływ obcy tu mieysca nie miał. Dla mnie dzień w życiu nayszczęśliwszy, gdy składam przed tronem chęci i życzenia iednomyślne ludu Łukieskiego, w tém przekonaniu: że N. Buonaparte opiekuiąc się szczupłym kraiem, los dla niego ieśli nie świetny, szczęśliwy zapewne i zazdrośny zrządzić raczy. Pomyślność nasza będzie cząstką chwały iego; nas uszczęśliwiaiąc osoba z familii twoiey wybrana, pracować będzie na własną i potomków swoich szczęśliwość.

Po tey mowie Gonfalonier czytał uchwałę narodu swoiego napisaną d. 4, 12, i 14, która rząd nowy RP. Łukieskiey dała; prezentował panuiącemu podpisy wszystkich iey obywatelów. N. Buonaparte odpowiedział! Poseł móy w Luce dawno doniosł, coście uczynić mieli, zaręczaiąc iż ten postępek nieobłudny iest i rzetelny. Bezsilna i bezbronna RP. dawniey znaydowała bezpieczeństwo swoie pod prawem i powagą Rzeszy Niemieckiey, od którey zawisła. Dziś będzie obowiązkiem korony moiey skoiarzyć strony dwoiące oyczyznę waszą. RP. Florencka, Pisy, Sienny, Bononii, innych wiele mnieyszych, na które w 14 wieku Włochy podzielone były, doświadczyły niezgod w domu; każda rozerwana być musiała na fakcyą szlachty i gminu. Ta stanów różnica źródłem była niesnask. Spokoyność wnętrzna, dobry porządek owocem są obywatelskiey równości przed obliczem prawa i oyczyzny. Konstytucya, którąście obrali sobie przed 3 laty, iest słabą; dobrze widziałem że was do szczęścia trwałego nie może doprowadzić. A ieżeli nie odpowiadałem nigdy na skargi do mnie przyniesione od stron rozróżnionych, przyczyna była, iż niektóre bezprawia z istoty złego rządu wypływaią; na te lekarstwo iest iedyne, gdy wszystkie klassy obywatelów sercem i duchem zgodne, oświecone doświadczeniem, przyidą do myśli iedyney i zbawienney, rząd obrać konstytucyiny i dzielny. Dopełnię życzenia wasze, oddam władzę nad kraiem Xiążęciu zemną zpokrewnionemu; wkładaiąc ten konieczny obowiązek dla niego, ażeby ceniąc ofiarę ludzi wolnych, poważał i zachował prawa i konstytucye Łukieskie. Pan wasz przyszły żyć będzie dla tego iedynie, ażeby dopełnił pierwszą rządzącego powinność. Odda bezstronną każdemu sprawiedliwość. Opiekunem stanie się wszystkich obywatelów; nierówni przez talenta i maiątek, równemi być maią w obliczu prawa. Zasługę, cnotę, przymioty, nie urodzenie cenić będzie i nadgradzać. Wy zaś, Łukiescy obywatele, poważać umieycie Pana zaszczyconego moią ufnością, szanuiąc go iak dzieci oyca, obywatele naywyższego rządcę, pana poddani. Pośrod niezliczonych trosków będzie dla mnie słodko wiedzieć, że lud Łukieski szczęśliwym został, nie lękaiąc się przyszłości niepewney. Oyczyzna wasza we mnie znaydzie zawsze Opiekuna i obrońcę gotowego, któremu los iey nie iest oboiętnym.

Mediolan 26 Czerwca. N. Buonaparte wszystkim Officyerom i żołnierzom cudzoziemcom, którzy odprawili kampanie r. 4. 5. 6. 7. 8. i 9. w regimentach Włoskich RP. Cisalpińskiey, darował obywatelskie prawo w Królestwie nowém. Drugi wyrok przeznacza znaczną summę na naprawienie Amfiteatru Verony. Trzeci zmnieysza liczbę kościołów parafialnych w całym kraiu; tak np. w Mediolanie z 33 zostawiono 23. Plebani iednak zniesionych do życia pensyą teraznieyszą odbierać powinni; po ich śmierci pieniądze póydą na Kommendarzów. Edykt 4 urządził gwardyą Królewską; ta składać się ma z gwardyi honorowey, wybraney, liniowey. 1 liczy 4 kompanie, Mediolanu, Bononii, Brescia, Romanii, każda zawiera 60 iezdnych, 40 pieszych; do niey wchodzą bracia, synowie, krewni osob 3 Collegia narodowe składa-

iących, iakoteżi synowie i krewni 300. znacznieyszych obywatelów całego Królestwa. Do kompanii Mediolanu wchodzą młodzieńce z departamentów: Olona, Agogna, Adda, Lario; do Bonońskiey z Reno, Crostolo, Panaro, Mincio; do Brescia z Serio, wyższego Po, Mella, Adige; do Romańskiey z Rubicone i niższego Po. Po 2 letniey służbie każdy gwardyak wyniść może do armii z rangą Porucznika; nikt zastępcy dawać nie może, służąc sam za siebie przy osobie Króla; każdy mieć z familii powinien na rok 1200 lirów; żołdu skarbowego 360, konia, furaż, oręż. Gwardya wybrana liczy 12 kompanii na 3 bataliony podzielonych, każda od 100 ludzi; iedna będzie zaciągniona w każdym departamencie, wyiowszy Adda i Crostolo, Panaro i Lario które razem po 1. kompanii dostarczą; krewni dać gwardyakom poninni corocznie po 200. lirów, skarb da tyleż i inne potrzeby żołnierskie, po 2 letniey służbie mogą wychodzić wszyscy do armii z rangą Serżantów. Naostatek gwardya liniowa składa się z 4 szwadronów 100 konnych i regimentu pieszego o 10 kompaniach grenadyerów i strzelców, każda głów 150.

Dziś rano Wice Król Eugeniusz przypatrywał się pod murami popisom regimentów Włoskich; oświadczył wprawdzie ukontentowanie Ministrowi woiennemu, lecz to uczynił podobno przez wrodzoną sobie grzeczność; gdyż natychmiast przydał, że spodziewa się na drugiey rewii widzieć znaczną odmianę i poprawę w utrzymaniu, karności, i ćwiczeniu żołnierzy Włoskich. Jutro wyieżdża z licznym dworem do Placencyi na spotkanie N. Buonaparte powracaiącego ku naszey stolicy. Panuiący pozwolił Kanclerzowi Melzi oddalić się od obowiązków urzędu swego przez całe lato, dla poratowania zdrowia nadwątlonego, wodami.

Modena 26 Czerwca. N. Buonaparte pośpieszaiąc z Mantui do Bononii prędko przebiegł miasto nasze; wczora ztamtąd powracaiąc do Mediolanu powtórnie nas odwiedził. Przyieliśmy, iak można było naywspanialey; dziś oglądał woysko, dał audyencyą duchowieństwu, trybunałom, urzędom, Officyerom. Po południu, wyiechał do Parmy na Reggio, gdzie godzinę zabawił, zostawuiąc wszędzie pamiątkę bytności swoiey.

Parma 27 Czerwca. Panuiący wczora w nocy przybył do nas; lud cały spotykał przed bramą tryumfalną; niektórzy na granicach Xięstwa. Na czele był Administrator *Moreau.* Zastanowiła naybardziey uwagę N. Buonaparte gwardya honorowa kraiu Parmeńskiego. Ustanowiona iest od niepamiętnych czasów. Każdy do niey wchodzący wnosić powinien corocznie do skarbu summę przepisaną, ażeby miał zaszczyt służenia oyczyźnie; co, iak prawdziwie powiedział Fryderyk W; iedynym iest przykładem u narodów; nigdzie prócz Parmy nie dokupuią się obywatele tego honoru. Podobały się Monarsze mundur i ćwiczenie tey gwardyi w świecie iedyney. Dziś rano panuiący dawał audyencyą urzędnikom, pytaiąc się pilnie każdego, iaki iest stan i potrzeba kraiu, i co uczynić można dla polepszenia losu mieszkańców. Po południu udał się do domu, do którego zniesione były płody rękodzieł i przemysłu Parmeńczyków; tu z twarzy iego wyczytać można było radość i ukontentowanie.

Genua 27 Czerwca. Arcy Podskarbi Lebrun wspaniale był przyięty w mieście naszém. H. Buonaparte dawał ucztę dla niego na fregacie Pomona. Przez kilka d. odwiedzał szpitale i inne pobożne fundusze, o których wielości, dostatkach, porządku, panuiący tak chwalebne dał świadectwo; na każdém mieyscu Lebrun pamiątkę zostawił szczodrobliwości swoiey. Zesłany iest do Genui dla urządzenia kraiu; byłego Dożę Durazzo wyznaczył Administratorem naszego departamentu; postanowił wielu innych urzędników. Kardynał Arcy B. Spina wchodzić będzie do administracyi pobożnych funduszów. Cambiaso Senator został Mairem stolicy. Tegoż czasu Minister Champagny dał nam izbę kupiecką do Francuzkich podobną, z 15 przednieyszych kupców złożoną; iey poruczono naybliższy dozor kunsztów, rękodzieł, i rzemiosł; podać powinna rządowi myśli i uwagi swoie o stanie teraznieyszym kraiowych fabryk i handlu, pokazuiąc oraz, w czém zachęcenia, naprawy, wsparcia mogą potrzebować. Tenże Minister żołnierzom Liguryiskim racye podwyższył, ażeby równały się Francuzkim; Officyerom zamiast produktów, gotowe pieniądze ze skarbu dawać zaczęto, dopóki nie nastąpi nowe urządzenie; podobno albowiem woysko u nas lądowe zwinąć każe panuiący, gdyż Ligurya maytków tylko ma dostarczać.

N. Buonaparte z Mantui wyieżdżaiąc rozkazał, ażeby rzekę Mincio spławną zrobiono od ieziora Garda do uyścia w Po; i kanał żeglowny kopać od Brescia do Oglio. Wszystkim żołnierzom, których 30 t. było w Marengo, 50 t. w Castiglione, 15 d. żołd darował. Przystępuiąc zaś do urządzenia Włoskiego Królestwa, do 12 departamentow dawnych 2 nowe przydał, Adige, i Adda, których stolice będą Sondrio i Verona. Prefektowie rządzą departamentami; z tych każdy ma radę z 40 osob złożoną; powiaty maią Wice Prefektów i radę powiatową, iakoteż Sędziego pokoiu. Miasta dzielą się na 3 klassy; w 1 są maiące ludności dusz wyżey 10 t; w 2 nad 3 t. w 3 mnieysze. Każde ma radę i municypalność, w których między 40 osobami 3 tylko mieścić się mogą posiadłości nie maiące. Król wyznacza Prefektów, ich zastępców, rady departamentowe, powiatowe, i mieyskie 1 klassy i 2 tylko.

Francuzka gwardya na koronacyą sprowadzona do Mediolanu, przez górę Simplon powraca do Paryża. Nowo wyznaczeni u nas urzędnicy przysięgę prawem przepisaną wykonali. Administrator Durazzo wyieżdża do Novi na spotkanie Monarchy pośpieszaiącego do Genui; miał ruszyć z Placencyi d. 29; podobno nad nadzieię prędzey wyiedzie do Francyi. Dziś Lebrun odwiedził naszą Akademią, oglądał gabinety i bibliotekę.

FRANCYA.

Paryż 4 lipca. Od Amerykańskich żeglarzów mamy dokładną wiadomość o zwycięztwie, które G. Ferrand odniosł nad Murzynami pod miastem S. Domingo. Nieprzyiacielski wódz zrobiwszy gotowość wszelką do szturmu przysłał imieniem Imperatora Jakóba wiadome pismo. G. Francuzki nie mógł znaleść, nie szukał nawet podobno człowieka, któryby śmiał zanieść odpowiedź iego do obozu; więc rozkazał 3kroć ognia dać z armaty, co znakiem było, iż poddać się nie myślił. Wkrótce bitwa nastąpiła na równinach S. Karola. Ferrand pokazał zdatność i talent niepospolity, szykuiąc woysko do spotkania w polu tak zręcznie, iż nie tylko bronić się od nieprzyiaciela, aleteż attakować mogli wygodnie Francuzi, chociaż liczbą słabsi. Szli w ogień Czarni śmiało; nienawiść i zemsta skrzydeł im dodała. Ferrand postępuiąc zaczepnie zdobył wszystkie ich szańce; drugi po nim G. 1 linią prowadząc odniosł ciężki postrzał; tym iednak nie wstrzymany szedł daley do drugich okopów, i ieszcze 2kroć był raniony; i to mężowi rycerskiemu nie przeszkodziło zbliżyć się do linii 3; tu nakoniec z postrzału w piersi wymierzonego padł i umarł. W attaku pierwszym i mnieyszych gonitwach, niewiele Francuzom dopomogli Hiszpani; lecz w główney rosprawie, zagrzani namową G. Ferrand, zdało się iż chcieli przewyższyć Francuzów; iakož niepodobna było mężniey walczyć. Strata Murzynów niezmierna w ludziach, trupem zasłane boiowisko; ammunicye, zawady obozowe, artyllerya, magazyny, kassa woyskowa, skarb króluiącego nad Czarnemi, dostały się zwycięzcom.

Od czasu dawnego utrzymuie się pogłoska, że Admirałowie Villeneuve i Gravina Jamaikę podbili; o czém doniesienia urzędowe przyiść miały; gdy iednak nie są po dziśdzień ogłoszone, godzi się rozumieć iż nie przyszły; gdyż tak wielkiey korzyści nie utaiłby długo przed narodem morski Minister, któremu taiemne wyprawy zaszczyt przynoszą w powszechném rozumieniu. Więc nie bez przyczyny wielu powątpiwa o żegludze flott zprzymierzonych do Indyi zach: zapomnieć nie mogąc, iak oszukała nie iednego powieść o wzięciu Lisbony. Tymczasem polityсy rachować zaczynaią szkody Anglików, zyski nasze z podbicia Jamaiki. Ta wyspa iedna więcey wydaie cukru, kawy, bawełny, indychu, tabaki, niż wszystkie razem wzięte wyspy Antilskie do Brytańnii W. należące. Ona szalę handlu przeważa w tych krainach na stronę nieprzyiaciela naszego, mianowicie po upadku i zupełném zniszczeniu S. Domingo. Tu okrętów kupieckich tysiące idą z Anglii corocznie; tu szkoła maytków naylicznieysza, tu handel taiemny z osadami Hiszpańskiey Ameryki kwitnie. Tey podbicie nadgrodzi Francuzom straty poniesione; ztąd nayłatwiey dać posiłek walecznemu G. Ferrand dla pozyskania S. Domingo.

Słychać iż N. Buonaparte krótko w Genui bawić będzie, lecz urządziwszy sam interessa głównieysze, zostawi inne Arcy Podskarbiemu Lebrun, który ma być G. Gubernatorem Liguryi i departamentow do niey przyłączonych.

DONIESIENIE

Roku 1805 d. 13. grudnia — umarł w Pińsku X. Tadeusz Zeyffardt Emeryta Ex Jezuita, o czém Imperatorski Uniwersytet Wileński ostrzega Sukcessorów iego ażeby ci z pewnemi dowodami stawili się w Mińsku u JP. Piotra Ceyssa Kollesk. Konsyliarza Dyrektora Szkół w Gubernii Mińskiey dla odebrania Sukcessyi i przypadaiącey mu do terminu śmierci opłaty pensyi Emerytalney.

Urząd z Sądu Woytowsko-Ławniczego Wileńskiego Dekretem tegoż Sądu w dniu 4tym teraznieyszego Msca: Julii w Sprawie kredytorow i pretensorow nieżyiącego Antoniego Janiszewskiego wypadłym do wyprzedaży iego ruchomego maiątku wyznaczony, wedle determinacyi tegoż Dekretu uwiadami: iż wszelka ruchomość po nieżyiącym krawcu Antonim Janiszewskim przez Policyą Mieyską Wileńską zinwentowana, i do Sądu Woytowskiego odesłana na dniu 20stym teraznieyszego Miesiąca Julii w Ratuszu Wileńskim wyprzedawać się przez Publiczną Licytacyą będzie; oraz aby wszyscy tak Kredytorowie iako i pretensorowie nieżyiącego Janiszewskiego do następney rozprawy z dowodami w Sądzie Woytowskim pod utratą swych pretensyi iawili się determinuie — d. 14 Msca Julii 1805 Roku

Szymon Gietz Bur: MW. w Zastępstwie WW.

JPani Pinetti dała spektakl z powszechném ukontentowaniem i pochwałą publiczności 3 razy w teraznieyszym tygodniu; w poniedziałek d. 17 lipca da reprezetacyą

cyą sztuk nowych i zabawnych, zaczynaiąc o godzinie 7 wieczorem.

w Księgarni J. F. Bietscha i Komp. znayduią się następuiące książki. Nouveau Dictionnaire historique, ou histoire abrégée de tous les hommes, qui se sont fait un nom par des talens, des vertus, d'erreurs, forfaits &c. depuis le commencement du monde jusqu'à nos jours; par Chaudonet Delandine 13 vol. grand in 8 belle relîûre - - - 38 R. 30 Cop. Le Fabuliste des enfans, par l'abbé Reyre. Avec 93 figures enluminées, et un vocabulaire français et polonais 8vo. relié 3 R. 85 C. Elmonde, ou la fille de l'hospice, par Ducray-Dumenil, 5 vol. av. fig. 12 - - - - 4 R. 40 C.

Emilia-ou les époux reûnis. Roman traduit de l'espagnol. 3 vol. in 12 2 R. 20 C.

Nowy Słownik kieszonkowy polko-francuzko-niemiecki 1 tom in 8 oprawny 1 R. 60 C.

Ponieważ Szlachetny Jakub Gryss Obywatel Miasta Gubernskiego Wilna Kamienicę w tymże Mieście pod Nor 103. w Roku przeszłym 1804. Junii 4. dnia przed Aktami Magistratu Wileń: przyznanym zastawnym Prawem JP. Szlachetnym Józefowi i Rozalii Makowskim Obywatelom Wileń: w summie czer: złł: tysiąc zawiodł ł do possessyi postąpił, udzielnie ciż Makowscy za Przelewem od WW. Tura czer: złł: czterysta, Narbutta Szambel: czer: złł: sto czterdzieście maią; a więc ledwo Walor pomienioney Kamienicy za tę summę wynosi. Przeto Iżby nikt rzeczonemu Gryssowi za Ewikcyą tey Kamienicy naymniey długu nie kredytował, Prześwietne Publicum ostrzega się.